

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Najnowsze wiadomości z Nowego-Yorku, które z Londynu otrzymano, dochodzą do d. 9. Stycznia. Małżonka Jenerała Jacksona wybranego na Prezydenta zesłała z tego świata w d. 22. Grudnia w Northville. (D. A.)

Hiszpanija.

Królowa Jmć, która w pierwszej połowie Stycznia na ból gardła była zapadła, przychodzi do zdrowia. Podług buletynów z d. 26. i 27. Stycznia przepędziła obiedwie nocy i obadwa dni bardzo dobrze.

W d. 18. i 19. Stycznia zawięły do przystani Kadykskiej trzy austryjackie wojenne okręty; mają one krążyć przeciwko Marokańczykom. (D.A.)

Wielka Brytania i Irlandyja

Teraz zdaje się być rzeczą pewną, że Król Jmć nie przybędzie wprzód jak około połowy Marca do Londynu, chyba, że jaka ważna sprawa będzie wymagała obecności Króla Jmci w pałacu St. James.

Izba wyższa na posiedzeniu swoim w d. 12. z. m. trudniła się mnóstwem położonych sobie prośb za lub przeciw emancypacyi. Izba niższa trudniła się podobnie wielą prośbami w tym przedmiocie, poczem przystąpiła do powtórnego odczytania bilu do utłumienia towarzystwa katolickiego. Narady nad tym przedmiotem trwały krótko i niebyły ważne. P. Brougham oświadczył, że ten projekt, który Lordowi Namiestnikowi Irlandyi, jakoteż tamtejszym podwładnym urzędnikom tak nadzwyczajną nadaje władzę, doznałby wielkiego oporu, gdyby niebyło przekonania, że po nim nastąpi emancypacyja.

Na tém samem posiedzeniu Izby wyższej w d. 12. Lutego, Hrabia Falmouth, który dla słabości nie był dotąd w Parlamencie, zapytał się Xięcia Wellingtona, czyli prawda, że ón, gdy mówiono o katolickiej emancypacyi, twierdził, że większość ludu angielskiego jest za takową. Xięże Wellington odpowiedział, iż wprawdzie nie przypomina sobie już dokładnie swoich wyrazów, wszelako przekonany jest, że większa część ludu angielskiego życzy sobie, aby-to pytanie nakoniec

raz już ostatecznie było rozpoznane. Lord Holland uczynił uwagę, że droga konstytucyjna, którą zacy Lord powinien był obrać, aby osiągnąć oświadczenie, była: zapytać w Izbie niższej czyli lud angielski sprzyja katolickiej emancypacyi lub nie. — W Izbie niższej powstaważ nie wielu mówców, dało powód P. Peel, iż się dobitniej niżeli kiedykolwiek wyraził. Nie jest godziem być Ministrem, rzekł ón, kto zapytany przez swojego Monarchę o zdanie, odpowiada, iż związany będąc swojemi dawniejszemi oświadczeniami, niemoże działać w sposobie odpowiadającym terażniejszemu położeniu rzeczy bez zasiągnięcia rady swoich przyjaciół i swojego stronnictwa. Poczem P. Peel oświadczył, iż rząd nikogo nie zwiódł. Jakimże sposobem miał przed zebraniem się Parlamentu swoje objawić zamiary? Miałże do ich ogłoszenia użyć Dzienników? Tylko ten rząd godziem jest kierować sprawami wielkiego kraju, który umië swojej tajemnicy dochowywać. On ze swojej strony, uczynił co było można. Zapytany był o zdanie, czyli rzeczy mają dłużej w tym stanie w którym są, pozostać. Na to odpowiedział w sposobie zaprzeczającym. Dalej zapytany, czyli jest za tém, aby utworzono Ministeryjum, któreby zupełnie było przeciwne katolikom? Nato odpowiedziałem, wykrzyknął P. Peel, że nie, ponieważ przekonany jestem, żeby się takie Ministeryjum nie utrzymało, i upadek jego mogłby tylko nasze położenie pogorszyć. Dla tego rząd musiał postanowić, aby wszelkiemu rozpoznaniu położyć koniec przez ostateczne załatwienie sprawy katolików. W tym celu potrzeba było dotkliwie ponieść ofiary; doradziłem poddać się takowym, i bez żadnego wstrętu postanowiłem dać z siebie przykład w przyniesieniu tych ofiar, nie troszcząc się bynajmniej o skutki.

Kuryer sądzi, że bil do utłumienia katolickiego towarzystwa będzie w d. 13. w Izbie Niższej po raz trzeci odczytany, i w d. 14. lub 16. do Izby Wyższej wniesiony. Główne onego przepisy są następujące: Towarzystwo jest zniesione. Każdy członek, któryby po przyjęciu bilu znajdował się na posiedzeniach onegoż uznany będzie za godnego kary. Lord Namiestnik upoważniony jest do zniesienia tego towarzystwa przez odezwe. Trzechmiesięczne

lub roczne więzienie na wypadek powtórne-
go zgromadzenia się, i kary pieniężne 110 f.s.
są kary przez prawo na przestępców wymie-
rzone.

Bil ten powinien być wykonany w dzie-
sięć dni po zatwierdzeniu go przez Króla, i
będzie miał moc tylko do końca następującego
posiedzenia.

Kuryjer donosi, z Dublina pod d. 11. Lute-
go: »Dnia wczorajszego przemówił P. Shiel
do towarzystwa katolickiego, w sposobie nastę-
pującym: Proponuję uchwałę, któraby mi ściąg-
nęła może zarzuty, gdyby nie to narodowe prze-
silenie, w którym poczytuje sobie za powinność
przełożyć taką nie wdając się w zawi-
kłałe powody. Proponuję mianowicie niezwłó-
czne rozwiązanie towarzystwa katolickiego, i
występuję w tej mierze jako deputowany na-
szej duchownej hierarchii. Czémżebyśmy byli
bez Duchowieństwa? Czémżebyśmy byli teraz
bez Biskupów? Bylibyśmy zniszczeni. Wielka
rozumowa korporacja, Duchowieństwo katolickie,
służyła nam za główną podporę w wykonaniu
prac naszych; jej to winni jesteśmy, to wspar-
cie, szczególnież zaś dzisiaj tę trudną lecz po-
żyteczną radę, którą zaleciła mi wam przełożyć.
Jednomyslnie jest życzenie katolickiej hierar-
chii, aby się towarzystwo natychmiast rozwią-
zało. P. Maurycy O'Connel, sądzi, iż aby taki
środek przedsięwziąć, potrzebaby w tym wzglę-
dzie czekać zdania jego ojca, Pana D. O'Con-
nela. Uwaga ta jest dobra, lecz nie mniej o-
czewista, iż całe zgromadzenie zgadza się na
rozwiązanie. (Długo trwające oklaski.) Tak
więc w rzeczy samej towarzystwo jest rozwią-
zane, a jeżeli chcemy czekać do 19. na wiadomość
od P. O'Conella, to dzieje się tylko dla formal-
ności. P. Maurycy O'Connel oświadczył ze swo-
jej strony; że towarzystwo nieodzownie rozwią-
zać potrzeba. Uchwały Biskupów katolickich
Irlandzkich, o których P. Shiel namienił, są
następujące: Nasamprzód składają Królowi dzie-
ki za mowę z tronu, i oświadczają, iż polegają
zupełnie na przyrzeczeniu Ministrów, danem
w celu usamowolnienia katolików; nakoniec za-
lecają rozwiązać towarzystwo. «

Dzienniki Angielskie umieściły list P. Peel,
pisany do Wicekanclerza Uniwersytetu Oxford-
skiego, wyrażający: Niewątpliwie, iż opór, okazy-
wany przezemnie dotąd przeciw roszczeniom
katolików, zjednał mi szczególnież zaufanie i
pomoc większej części moich mocodawców, i
choć teraz dla tego tylko przestałem się
opierać, ponieważ przekonałem się, że
dłuższe opieranie się nie tylko byłoby nie-
pożytecznem, ale nawet szkodliwem tym in-

teresom kraju, których utrzymanie szczególniej-
szym jest moim obowiązkiem, wszelako czuje
się być obowiązany, zwrócić niezwłocznie Uni-
wersytetowi zakład, który mi powierzył. Proszę
WPana byś treści tego listu przełożonym Uni-
wersytetu udzielił, a potem wspólnie z nimi
uchwalił, od którego czasu miejsce moje w Parla-
mencie uważać potrzeba za opróżnione.

P. Peel oświadczywszy się za emancypa-
cypacją, złożył miejsce jako członek Parla-
mentu z Oxford, a Uniwersytet złożenie to
przyjął.

Francya.

Monitor umieścić trzy rozporządzenia król.
z d. 18., 21. i 27. z. m. względem podziału 1
mil. 200,000 fr. dla szkół średnich duchownych
przeznaczonych, i względem uczniów, którzy do
tych szkół mają być przyjmowani. Podług pierw-
szego postanowienia, Arcybiskupi i Biskupi, których
szkoły są upoważnione, przekładać mają co rok
Ministrowi spraw duchownych do zatwierdze-
nia, listę tych młodych ludzi, którym połowę
stypendyjm wyznaczili. Podług drugiego po-
stanowienia, począwszy od 1. Stycznia b. r.,
będzie dla król. Gimnazyjów 32 stypendyjów
ustanowionych. Trzecie postanowienie, naka-
zuje, aby liczba uczniów szkół duchownych
w dyjecezyjach: Autun, Beauvais, Blois, Dijon,
Langres, Luçon, Nevers, Nimes, Orleans, la
Roche le, Rodez, Saint-Flour, Strasburg, Va-
lence, Verdun i Viviers o 539 została pomno-
żoną a tak dyjecezyje, które dotąd miały 3130
uczniów, mają teraz 3660.

Izba Deputowanych mianowała teraz kom-
missyją do rozpoznania projektu do prawa o
uposażeniu Izby Parów. Oto są główne rysy
projektu złożonego z 13 artykułów: Płaca, któ-
rą Król dla różnych Parów przeznaczy, będzie
dziedziczna, i wyniesie 12,000 fr. Po śmierci
noszącego Tytuł, kommissyja złożona z 11 członków
Izby dochodzi, czyli następcą ma majątek 30,000
fr. przynoszący, w którym to przypadku upo-
sażenie jego ustaje, i wraca się do Skarbu.
W przeciwnym razie następcą takowe pobiera.
Formalność dopełniona będzie przez postano-
wienie w dzienniku praw umieszczone. Po
śmierci Tytularzów ustają płace byłych Senato-
rów, niebędących Parami, i tych, którzy wynie-
sieni są do godności Parów, przewyższające 12,000
fr. Renta na 120,000 fr. po 5 od sta oddana jest
pod rozrządzenie Króla, który ją rozdzieli mię-
dzy duchownych Parów. Oprócz tego dodano,
iż na mocy otwartych listów przez obiedwie Izby
uznanych, mogą być nadane uposażenia tym Pa-
rom, którzy krajowi postugi uczynili. Z resztą
wydatki Izby Parów regulowane będą co rok przez

hdżet. Przed odczytaniem tego projektu, rozbię-
rał Minister skarbu potrzebę ustanowienia pienięż-
nej exystencji Parów. (G. W.)

Królestwo Obojój Sycylii.

Dziennik Królestwa Obojój Sycylii donosi z
d. 7. z. m.: »Onegdaj rano rozwiązana została
przedwcześnie Jój Król. Wysokość Xiężna Sa-
lerno, która prawie już ośm miesięcy była w cięż-
ży. {Żal z tego smutnego wypadku, który Jój
Król. Wys., jakoteż jój dostojnego małżonka, Xię-
cia Salerno, syna pozbawia, tylko ta okoliczność
łagodzi, że dostojna położnica pożądanego do-
znaje zdrowia Królestwo Ichmość mocno tym
wypadkiem dotknięci, odwiedzili Ich Król. Wy-
sokości onegdaj dwa razy i dzisiaj.«

Fregata Angielska Blonde i Francuzki bryg
wojenny Silen, pierwsza z Malty, drugi z Na-
warynu przybywający, zarzuciły kotwicę w zatoce
Neapolitańskiej.

Od d. 1. do d. 5. Lutego panowało w Nea-
polu niezwykajne w tój strefie zimno; termom-
etr w tych wszystkich dniach spadł na punkt
marznienia. (W Rzymie termometr Reamura w
uważalni Kollegijum Rzymskiego, spadł w d. 12.
Lutego niżej — 4°, stopień zimna, którego jnż
od lat 21 nie było.) (D. A.)

Włochy.

Dziennik Rzymski z d. 11. Lutego umieścił
o zejściu z tego świata w dniu poprzedzającym
Jego Świątobliwości Papieża Leona XII. następu-
jącą bliższą wiadomość: »Ojciec S. zachorował
w d. 5. wieczorem na zatrzymanie uryny; w no-
cy choroba się pogorszała, i pomimo lekarstw u-
żytych przez lekarzy spiesznie zwołanych, coraz
bardziej w d. 6. i 7. wzmagła się. W d. 8.
cokolwiek sfołgowała, i poczęto mieć nadzieję,
że dostojny chory powróci do zdrowia. Lecz
wieczorem tegoż samego dnia pogorszyło się na
nowo choremu, a w d. 9. niebezpieczeństwo by-
ło tak wielkie, że sam Ojciec S. życzył sobie
przyjąć ostatnie Sakramenta, które mu też dał
spiesznie jego tajny Podkomorzy, Monsignor Al-
berto Barbolani. Niebawem po przyjęciu ostat-
nich Sakramentów, żądał Jego Świątobliwość, a-
by mu tajny Jajmążnik, Monsignor Giovanni So-
glia, Arcybiskup Efezki, dał ostatnie Olejem S.
pomazanie i łączył modły swoje, z wielkiem na-
bożeństwem i skruczą do tych, które Kościół przy
rozdawaniu tego Sakramentu przepisał. Tymcza-
sem Sekretarz Stana Kardynał Bernetti, odebrał
bolesną wiadomość o niebezpiecznym stanie Ojca
S., i takąwą udzielił Kardynałowi della Somaglia,
Dziekanowi S. Kollegijum, Kardynałowi Wikary-
juszowi Zurla, i ciału dyplomatycznemu. Kolle-
gijum S. udało się natychmiast do pałacu Waty-

kańskiego, dla zawiadomienia się osobiście o sta-
nie zdrowia Ojca S. W. Penitencyjaryjusz, Kar-
dynał Castiglioni, wszedł do pokojów dostojnego
chorego, dla poświęcenia swojej okoto niego sta-
ranności. Duchowienstwo na rozkaz Kardynała
Wikaryjusza, który zalecił wystawić przenajświęt-
szy Sakrament w kościołach patryjarchalnych: La-
terańskim, na Watykanie i w Liberiana, zainto-
nowało modlitwę: *Pro infirmo Pontifice morti
proximo*, a wraz zakazano wszystkie publicz-
ne widowiska. Wieczorem dnia tego, dostojny
chory, który dotąd miał przytomność, wpadł w
głęboki sen, i w d. 10. Lutego rano o godzinie
9 1/4 (15 3/4 Rzymskiej) po długim i łagodnym
śnie przeniósł się do wieczności dla odebrania
nagród sprawiedliwych. Na wiadomość o śmierci
Jego Świątobliwości Leona XII zwołał Kardynał
Galeffi, Podkomorzy świętego Kościoła Rzymskie-
go, trybunał Izby apostolskiej i wraz z nim udał
się o 1 1/2 z południa do pałacu na Watykanie.
Wszedłszy do pokojów, gdzie się znajdowało cia-
ło, ukląkł, aby za zmarłego pomodlił się, a po-
tem pokropił je wodą święconą. Poczém przysta-
pił bliżej, dla przypatrzenia się dokładniej ciału,
podczas, gdy dwaj służeńni odstąpili twarz zmar-
łego. Kardynał Podkomorzy poznawszy w zmar-
łym, Ojca S., otrzymał od Mistrza Kamery (*Ma-
estro di camera*) pierścien rybacki noszony przez
zmarłego, poczem Notaryjusz Kamery odczytał
natychmiast dokument świadczący o śmierci. Tu
Kardynał otoczony gwardyją szwajcarów powrócił
do swojego pałacu. Na rozkaz Senatora Rzymu
uderzono w wielki dzwón Kapitolu, jakoteż w
inne dzwony stolicy świata katolickiego, dla o-
znajmienia mieszkańcom o śmierci głowy Kościoła.
Wieczorem dnia tegoż, Dziekan Kollegijum Sgo
zebrał u siebie kongregacyją obecnych w Rzymie
Kardynałów, którzy są szefami obudwóch stanów
duchownych (xięży i dyakonów) w Kollegijum Kar-
dynałów (Kardy. Forza i Cacciapiatti), na którójto
kongregacyi znajdował się także Sekretarz Kollegijum
Kardynałów Monsignor Polidori. — Dzisiaj rano
Senat Rzymski, zwołał milicyją Kapitoliańską i róż-
nych przetożonych policyi, i wysłał Pułkownika
straży policyjnej dla utworzenia nowych więzień
i więzienia w Kapitolijum, w których znajdowali
się zbrodniarze za mniejsze przestępstwa osadzeni.
(D. A.)

Zjednoczone Niderlandy.

Stany Jeneralne odebrały dotąd ze 108 miast
Niderlandzkich próśby o wolność nauczania i t. d.

Wiadomości z Batawii do d. 15. Paźd. r. z.
nie są pomyslnie. Ośma ruchoma kolumna, pod
sprawą Majora Buszkens, poniesła w obwodzie

Bagelleen, czyli Bugulin, pod Dessa Kario zupełnie klęskę; przyczem utraciła dwa działa, proch, i 163 ludzi (5 Europejczyków, między tymi jednego Oficera), Major zaledwie uszedł. Wszelako podług raportu Jenerała Kock nie można mu nic zarzucić, i zdaje się, że Pułkownik Eleerens nie był dostatecznie zawiadomiony o poruszeniach nieprzyjaciela. W istocie klęskę tę zadał oddział nieprzyjacielski, nagłóm na wojsko nasze uderzeniem z zasadzki. — Tymczasem wojska nasze wyruszyły znowu w d. 25. Października przeciwko nieprzyjacielowi. (D. A.)

Niemcy.

Król Jmé Bawarski przybył w d. 13. z. m. do Bolonii, i przeprząc konie udał się w dalszą podróż przez Ankonę do Rzymu.

Jej Wys. Margr. Krystyna Ludwika Badeńska, z domu Xiążąt Nassauskich, wdowa po Marg. Fryderyku, zesła z tego świata w Karlsruhe d. 19. Lutego.

W Darmsztadzie umarł w d. 14. z. m. Minister Stanu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i Prezydent połączonych Ministeryjów Dr. Karol Grolman. (D. A.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 26. Lutego. —

Dnia 23. b. m. odjechał z tej stolicy J. C. Wys. W. Xiążę Michał, który był tutaj przybył w d. 14. t. m. (K. W.)

Gazety warszawskie z dnia 19. Lutego zawierają co następuje: Gazety zagraniczne mieściły różne sprzeczne wiadomości o pożyczce przez rząd nasz zaciągniętej; w tym przedmiocie mamy wiadomość następującą: Rzeczona pożyczka wynosi 42 mil. złp. na 5 procentu; zaciągnięta została u handlowego domu S. A. Fraenkla, a w tych dniach przez Césarza i Króla potwierdzona. Cała pożyczka podzielona na 147,000 obligacyj po 300 złp. i na 2940 rzędów. Obligacyje nie przynoszą rocznych procentów, lecz będą w 25 latach, zatem do 1854 roku przez coroczne ciągnięcia wykupione. Obligacyje najmniej szczęśliwe otrzymają swoją nominalną ilość wraz z procentem po 4 od sta za lata upłynione rachując od 1. Kwietnia 1829, w tym sposobie, że właściciel najinniej szczęśliwych obligacyj otrzyma w roku 1855, do epoki ciągnięcia 600 złp.; reszta zaś obligacyj, będą mogły wygrać summy, 400,000 złp., 320,000 złp., 100,000 złp.

i 50,000 złp., i summy te będą okazicielowi obligacyj, w d. 15. Maja każdego roku, bez potrącenia, nawet przy wywiezieniu onych za granicę, wypłacone. Pożyczka ta zabezpieczona została, pod rękojnią N. Pana na dochodach soli, jako szczególnej hypotece.

Teraźniejszy kurs obligacyj na giełdzie warszawskiej jest 294 za 300, i spodziewać się należy, że się cena onych niebawem podniesie. (G. W.)

Rossyja.

W dniu 11. Lutego rano przyjmował N. Cesarz Jmé na prywatnem posłuchaniu Hrabiego Fiquelmont rzeczywistego radcę tajnego, Jenerała Majora wojsk N. Cesarza Austryjackiego, przysłanego w poleceniu nadzwyczajnem przez swojego Monarchę do Jego Cesarzkiej Mci. Naza jutrz tenże Hrabia miał zaszczyt otrzymać u N. Cesarza Jmci publiczne posłuchanie, a w d. 13. t. m. u N. Cesarzowej Jmci.

Książę Lichtenstein i Baron Salis, Oficerowie służby austryjackiej, należący do orszaku Hrabiego Fiquelmont, mieli zaszczyt być przedstawionymi NN. Cesarstwu Ichmość.

W dniu 7. t. m. przyszło do kwarantanny tyfliskiej 350,000 tomanów z kontrybucyi perskiej.

Dziennik gorniczy zawiera dla mineralogii ważne szczegóły, względem piasku w Tahil, mającego w sobie platynę. Najobfitsze składy platyny wynajdowano dotąd w obwodzie gorniczym Tahil. Zeszłego lata odkryto na zachodniej spadzistości gór uralskich i na grzbiecie gór, nowe składy. Składy piaskowe grubości na jeden do dwóch arszynów, mające w sobie platynę, znajdują się szczególniej w wydrążeniach, otoczone składem torfowym na 1/4 do 2 arszynów grubości; składają się z krzemionki i piasku gliniastego siwo-zielonego. Ostatnie składy pod Tahil odkryte, zawierają w 100 pudach piasku i do 3 funtów kruszcu.

— Z Odessy d. 7. Lutego. —

Jenerał Major Książę Lopuchin przybył tu w d. 1. t. m., a Jenerał Major Potier w d. 3. t. m.

Podług wiadomości z Warny z d. 14. Stycznia, żywność i różne potrzeby są tam bardzo po umiarkowanej cenie. Od niedawnego czasu postwierano tam wiele sklepów, w których sprzedawano różne materyje i towary żelazne; wiele składów napełnionych jest towarami z Konstantynopola i z Besarabii. (D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 10. Rozmaitosci.)